

Do zakupu przekonało know-how i profesjonalne doradztwo

BIOMASA | Labora.Energy w tartaku Hekal

Produkcja dobrego jakościowo peletu wymaga znajomości surowca, którym się dysponuje, wszystkich niuansów procesu technologicznego, a także skrojonej na miarę potrzeb i możliwości linii do produkcji peletu.

TEKST I FOT. Małgorzata Gackowska

Powszechnym w branży przetwórstwa drewna wydaje się przekonanie, że produkcja peletu jest niezwykle prosta i właściwie każdy, kto dysponuje odpadem poprodukcyjnym i pierwszą lepszą pelecniarką, może taki pelet wytwarzać. Ba! Z dużą dozą pewności, że zarobi się na tym krocie, przy minimalnym wkładzie finansowym. Nic bardziej mylnego, o czym przekonał się Henryk Lechowicz, właściciel tartaku HEKAL w Brąchnowie (woj. kujawsko-pomorskie), który od roku produkuje pelet drzewny. Dziś z powodzeniem, ale początki były trudne.

– Produkcja peletu to jest spore wyzwanie, choć patrząc na rynek i bogatą ofertę zarówno samego produktu, jak i pelecniarek, mogłoby się wydawać, że to prosty proces – mówi **Henryk Lechowicz**. – Wielu początkujących producentów sądzi, że z produkcji peletu będą łatwe i szybkie pieniądze. Na własnej skórze przekonaliśmy się, że produkcja dobrego jakościowo peletu wymaga znajomości surowca, którym się dysponuje, a także całej technologii. Trzeba mieć też dostosowane zaplecze, miejsce do magazynowania surowca, do składowania peletu i... dobrej jakości pelecniarkę. Nie najtańszą, bo od dziś przecież wiadomo, że za jakość się płaci. Dotyczy to również linii do produkcji peletu.

To właśnie jakość była jednym z kryteriów zakupu linii od poznańskiej firmy Labora.Energy, która słynie z maszyn o dużej wydajności, szybkości pracy, bezawaryjności. Właściciel tartaku Hekal od wielu lat obserwował ten rynek i był bardzo dobrze przygotowany do rozmowy z Labora.Energy. Zależało mu przede wszystkim na profesjonalnym doradztwie, bo jak sam powtarzał wielokrotnie – maszyn na rynku jest wiele.

– Podczas spotkania z Grzegorzem

Szewczykiem z Labora.Energy chciałem, aby przekonał mnie co do jakości tej linii. Specjalistyczna wiedza, odpowiedzi na każde pytanie, wreszcie profesjonalne doradztwo i serwis, a także – co ważne – uczciwość mojego rozmówcy skłoniły mnie do wyboru właśnie tej oferty – wspomina właściciel tartaku Hekal.

Z pełnym przekonaniem, dziś, po roku użytkowania linii do peletyzacji od Labora.Energy, Henryk Lechowicz potwierdza, że był to bardzo dobry zakup.

Pelet z produktu ubocznego, a nie z odpadu

Oferowany przez tartak Hekal pelet produkowany jest z powstających w zakładzie produktów ubocznych z drewna sosnowego. Tartak zajmuje się bowiem produkcją drewna konstrukcyjnego, więźby dachowej i półfabrykatów meblowych. Oferuje również tarcicę obrzynaną i nieobryznaną ogólnego przeznaczenia.

– Pracujemy tylko z drewnem litym, dzięki czemu wytwarzany przez nas pelet jest wolny od niepożądanych domieszek – zapewnia właściciel. – To bardzo istotna kwestia, rozróżnienie odpadu od produktu ubocznego. Dobrej jakości peletu nie da się wyprodukować z byle czego.

Linia peletyzująca Labora.Energy zbudowana została w układzie prostym, choć producent oferuje też inne konfiguracje. Cały proces zaczyna się od rozdrobnienia materiału, który jest dalej obrabiany na linii do paletyzacji. Produkcja jest zautomatyzowana przy udziale minimalnej obsługi. W przypadku tartaku w Brąchnowie linię obsługuje dwóch pracowników. Jedną osobą zajmuje się przygotowaniem surowca, a drugą procesem peletyzacji. Na linię składa się kilka elementów: rozdrabniacz, wstępny młyn bijakowy, bufor rozdrobnionego surowca, właściwy młyn bijakowy,

bufor wtórnie rozdrobnionego surowca, zestaw dwóch granulatorów, wibrorynna pełniaca również rolę wstępnej chłodnicy, kondyjonier i pakowarka. Surowiec i granulaty transportowane są pneumatycznie, a także za pomocą przenośników taśmowych, ślimakowych oraz kubełkowych.

Granulacja odbywa się w temperaturze oscylującej wokół 100°C, w związku z czym temperatura w komorze granulacji oraz na rolkach jest nieustannie monitorowana z wykorzystaniem szeregu czujników. W momencie przekroczenia zadanej temperatury urządzenie przechodzi automatycznie w tryb awaryjny i pozostaje w nim do momentu, aż temperatura ustabilizuje się na odpowiednim poziomie – wszystko zachodzi automatycznie. Dodatkowo, przed młynem właściwym zainstalowane są specjalne magnesy, które gwarantują przechwycenie ewentualnych metali. Silnik o podwyższonej sprawności zapewnia niższe zużycie prądu, zaś układ centralnego smarowania – mniejsze zużycie części eksploatacyjnych.

Przedłużona żywotność pracy to również zasługa matrycy wykonanej ze specjalnego stopu. Ciekawostką jest fakt, że właśnie przy wyborze matrycy toczyły się największe dyskusje między właścicielem tartaku a specjalistami z Labora.Energy, co dziś z uśmiechem wspomina pan Henryk.

– Na początku uparcie twierdziłem, że najgrubsza z dostępnych matryc sprawdzi się najlepiej w przypadku surowca, którym dysponujemy – wspomina właściciel tartaku Hekal. – Okazało się, że to eksperci z Labora.Energy mieli rację i powróciłem do nieco cieńszej, wstępnie – i trafnie – dobrej matrycy. W ramach testów całkowicie za darmo wypożyczono nam inne matryce. I szybko wróciliśmy do ich punktu widzenia. Dziś mamy indywidualnie dobraną grubość matrycy, dzięki wiedzy specjalistów z Labora.Energy.

W linii w tartaku Hekal zainstalowane są dwa granulatory. Podwojenie granulatora jest najczęściej wybieraną opcją, ponieważ gwarantuje ona nieprzerwaną pracę w przypadku awarii jednego z nich. Wspólną cechą granulatorów jest niskie zużycie prądu, wynoszące w zależności od surowca i jego właściwego przygotowania dla całej linii tylko 60-80 kWh/t. Korpus linii zaprojektowany i wykonany został tak, żeby obsługa do wymiany części eksploatacyjnych była jak najłatwiejsza. W buforze zamontowane są okienka rewizyjne oraz mechaniczne (obrotowe) czujniki obecności surowca, dzięki czemu operator z każdego punktu widzi proces mieszania. Na buforze umieszczono młyn bijakowy grawitacyjny, który wyrównuje frakcję i zabezpiecza przed niekontrolowanym zatrzymaniem się maszyny.

Zintegrowana z urządzeniem szafa sterownicza i panel operatorski umieszczony nad granulatorami z dobrze zaprojektowanym interfejsem graficznym zapewniają wyjątkową ergonomię pracy. Panel operatorski stanowi idealny punkt obserwacji, kontroli i regulacji procesu produkcji peletu w jednym miejscu.

Dla nabywcy linii do peletyzacji od Labora.Energy ważny jest również serwis. Poznański producent posiada magazyn części eksploatacyjnych dostępnych praktycznie „od ręki”, zapewnia serwis oraz doradztwo techniczne i technologiczne, co gwarantuje ciągłość produkcji.



Linie peletujące od Labora.Energy są modułowe, dzięki czemu można dostosowywać ich wydajność do rozwoju firmy, zapotrzebowania rynku albo dostępności surowca.



Tartak Hekal zajmuje się produkcją drewna konstrukcyjnego i półfabrykatów meblowych z litego drewna, i to właśnie produkt uboczny z tej produkcji wykorzystywany jest do wytwarzania peletu drzewnego.



Linia do peletyzacji została tak skomponowana, aby koszty eksploatacji były jak najniższe, a proces zautomatyzowany przy udziale minimalnej obsługi za pomocą dotykowego wyświetlacza.



Warunkiem sprawnego działania linii jest wysoka jakość surowca, który trafia do granulatora.

Nie będziemy psuć rynku

Mój rozmówca podkreśla, że produkcja peletu jest wymagająca, a i rynek wcale tego nie ułatwia. Pomimo tego, że linię do peletyzacji zakupił już w 2022 r., pelet produkuje dopiero od lutego 2023 roku.

– Kiedy kupiłem linię do produkcji peletu, miałem bardzo dużo surowca i właściwie produkcję mogłem rozpocząć od razu. Ale tego nie zrobiłem. Dlaczego? Bo wówczas na rynku były bardzo wysokie ceny peletu. Brzmi to absurdalnie – pytano mnie: „Dlaczego czekasz? To właśnie teraz jest idealny moment, żeby na tym zarobić”. Uznałem jednak, że lepiej poczekać na ustabilizowanie się rynku i zaczęliśmy robić pelet, gdy cena spadła do około 1800 zł brutto, czyli dokładnie rok temu – mówi **Henryk Lechowicz**.

W swoim biznesie wyznaje on również zasadę, że lepiej produkować mniej, ale oferować produkty lepszej jakości, co niestety, nie jest powszechne w tej branży.

– Rynek jest trudny, bo jest wielu producentów, a klient jest wymagający i ma większą świadomość co do jakości peletu. Jest bardzo duże zapotrzebowanie na pelet, ale niektórzy psują ten rynek, bo mają za dużo zleceń, których nie są w stanie obsłużyć. Wówczas, oprócz produkcji, decydują się na handel peletem, który często sprowadzany jest z zagranicy i niekiedy okazuje się jakościowo gorszy od naszego rodzimego. Taki przedsiębiorca może zepsuć nie tylko swoją renomę, ale i cały rynek. A wystarczy sprzedawać swój, dobry produkt, tyle że w mniejszej ilości, i trzymać poziom tej oferty – konkluduje **Henryk Lechowicz**.

REKLAMA

LABORA ENERGY

PRODUCENT LINII DO PELETOWANIA ORAZ ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW PRODUKCYJNYCH

- AUTOMATYCZNE LINIE DO PELETU,
- AUTOMATYCZNE SUSZARNIE TROCIN,
- AUTOMATYCZNE LINIE PAKUJĄCE,
- PALETYZATORY,
- AUTOMATYZACJA I OPTYMALIZACJA PRODUKCJI

Labora.Energy sp. z o.o., sp. k.
ul. Długa 114, 62-070 Zakrzewo
ora@labora.energy
www.labora.energy
Tel.: / Whats App/ Viber/
+48 +667 777 046